

Olstowski, Przemysław

Na marginesie dziejów Związku Młodzieży Polskiej ZET i organizacji pochodnych

Czasy Nowożytne 7, 125-144

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Przemysław Olstowski
(Toruń)

Na marginesie dziejów Związku Młodzieży Polskiej ZET i organizacji pochodnych. Artykuł recenzyjny.

ZET w walce o niepodległość i budowę państwa. Szkice i wspomnienia,
pod red. Tadeusza Nowackiego, Warszawa 1996, ss. 597.

Związek Młodzieży Polskiej zwany ZET-em, powstały w 1886 r. z inicjatywy przywódcy powołanej w rok później do życia Ligi Polskiej płk. Zygmunta Miłkowskiego (Teodora Tomasza Jeża), należy bez wątpienia do najciekawszych podmiotów najnowszej historii politycznej Polski końca XIX i pierwszej połowy XX wieku, albowiem dzięki swej działalności od momentu powstania organizacji do odrodzenia niepodległego państwa polskiego był prawdziwą pepiniarą przyszłych kadr II Rzeczypospolitej, zarówno działacze politycznych wszystkich niemal kierunków, jak też pracowników nauki, organizacji społecznych, administracji państwowej i samorządowej wszystkich szczebli oraz – choć już w mniejszym stopniu – członków korpusu oficerów zawodowych. Zresztą – nie było chyba takiej dziedziny życia w Polsce Niepodległej, w której zabrakłoby wychowanków Związku i organizacji od niego pochodnych. Ze względu na swą tajność, wielostopniowość (przy uwzględnieniu organizacji pochodnych i afiliowanych) i wielokierunkowość działania oraz będące tego konsekwencją niemałe wpływy na terenie wielu organizacji społecznych (rzadziej politycznych), a w związku z tym dużą teoretycznie możliwość oddziaływania na bieg życia społecznego i politycznego na ziemiach polskich pod zaborami i w okresie II Rzeczypospolitej, stanowił ZET i związane z nim środowiska przedmiot niemałego wcale zainteresowania w okresie powojennym ze strony badaczy, choć wynikiem tego były jedynie mniej lub bardziej udane przyczynki i szkice dotyczące całości bądź fragmentów dziejów ruchu zetowego¹, które to określenie, spopularyzowane przez b. zetow-

¹ Na szczególne uznanie zasługują prace Ludwika Hassa i Jerzego Holzera, zob. L.Hass, *Związek Patriotyczny 1918–1926. Z dziejów infrastruktury życia politycznego Drużyny Rzeczypospolitej*, „Kwartalnik Historyczny” 1978, nr 4, s.913–940 ; J.Holzer,

ców właśnie, oznacza ZET w kilku pokoleniach i związane z nim organizacje na terenie akademickim, szkolnym i w tak zwanym przez nich starszym społeczeństwie². Kilka cennych szkiców i wspomnień autorstwa b. zetowców powstało natomiast na emigracji³. Jak dotąd nie pokuszono się jednak o napisanie pełnej i krytycznej monografii ruchu zetowego, choć sprawa nie jest naturalnie prosta w sytuacji, gdy nie zachowało się do naszych czasów archiwum organizacji oraz jej jawnych i tajnych ekspozytur zewnętrznych, za wyjątkiem niewielkiej ilości materiałów przechowywanych w warszawskim Archiwum Akt Nowych, o których dalej będzie jeszcze mowa. Pomimo tego istnieje jednak pokaźna ilość materiałów niepublikowanych, przede wszystkim ogromny maszynopis autorstwa Stefana Szwedowskiego⁴ oraz opracowane przezeń i kilku innych b. zetowców dzieło na kształt słownika biograficznego b. uczestników ruchu zetowego, należących do różnych stopni wtajemniczenia⁵, choć studiując te cenne skądinąd prace nie należy zapominać o właściwych temu środowisku zdolnościach w zakresie autoreklamy. Pierwszym krokiem w kie-

Naprawiacze, zetowcy i Związek Patriotyczny, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, nr 543, Historia XXXVI, Wrocław 1981, s. 195–205. Ostatnio zaś monografia Jerzego Szewsa *Filomaci pomorscy. Tajne związki młodzieży polskiej na Pomorzu Gdańskim w latach 1830–1920*, Warszawa 1992.

² Nie odnoszę się tu do – czasem cennych i prekursorskich – prac opublikowanych w okresie międzywojennym, jako że stanowiły one materiał źródłowy na którym bazowali autorzy większości opracowań powojennych. Wyjątek stanowić może wznowiona po wojnie na emigracji źródłowa w znacznej mierze praca Stanisława Kozickiego *Historia Ligi Narodowej (okres 1887–1907)*, Londyn 1964, który obok odrębnego rozdziału dotyczącego ZET-u poświęcił również sporo miejsca organizacjom i inicjatywom, w których znaczący udział mieli bracia i koledzy zetowi.

³ Zob. m.in. T.Katelbach, *Spowiedź pokolenia*, Lippstadt 1948; idem, *ZET*, „Zeszyty Historyczne”, z.13, Paryż 1968; J.Rakowski, *Zetowcy i pilsudzczy*, cz. 1, ibidem, z.54, Paryż 1980, i cz.2, ibidem, z.55, Paryż 1981.

⁴ Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie, Dział Rękopisów, S.Szwedowski, *Dzieje ruchu zetowego w Polsce 1886–1945 (Związek Młodzieży Polskiej ZET na tle historycznym)*, maszynopis, sygn. 1745, t. I–VIII.

⁵ Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, Dział Rękopisów, J.Dłużniewska-Kańska, T.Piskorski, S.Szwedowski, *Niepełny wykaz członków Związku Młodzieży Polskiej – ZET i Związku Patriotycznego oraz organizacji pochodnych i starszego społeczeństwa: Przyszłość – PET, Organizacja Młodzieży Narodowej Szkół Wyższych i Szkół Średnich – OMN SS i OMN SW, Grupy Narodowe, Związek Młodej Polski, Związek Rad Ludowych i inne ekspozytury zewnętrzne w okresie 1886–1966*, maszynopis, sygn. 15956/II, t. I–IV (dzieło dalej wymieniane jako *Niepełny wykaz*). Z cennych wspomnień b. zetowców, również przechowywanych w Ossolineum, wymienić należy: J.Dębski, *Wspomnienia z lat 1889–1979*, maszynopis, sygn. 13354/II, t.I–III; I.Nowak, *Pisałem sobie i młodzieży*, cz.III: *Z życia polskiej młodzieży akademickiej zaboru pruskiego w latach 1908–1920*, sygn. 14472/III.

runku powstania monografii wydaje się być opublikowanie przez grupę b. działaczy ZET-u z okresu międzywojennego, zbioru szkiców i wspomnień do historii Związku i skupionych wokół niego organizacji i ekspozytur zewnętrznych, zarówno tajnych jak i jawnych. Trudno przy tym nie odnieść wrażenia, iż jest to również swego rodzaju odpowiedź po latach na podobną w sensie ogólnej koncepcji publikację złożoną ze wspomnień dawnych uczestników będącego okresową secesją z ZET-u, ruchu zarzewiackiego, która ukazała się w roku 1973 dzięki zaangażowaniu Aleksandry i Andrzeja Garlickich⁶.

Rzecz składa się z dwu części. Pierwszą stanowi z górą 200-stronicowy *Szkic do dziejów ZET-u* pióra Tadeusza Nowackiego, drugą zaś zbiór wspomnień b. zetowców, stanowiący w założeniu kolegium redakcyjnego uzupełnienie w stosunku do szkicu Nowackiego, zwłaszcza w odniesieniu do niektórych jawnych ekspozytur w okresie II Rzeczypospolitej (a także tajnego nadal ZET-u akademickiego) i II wojny światowej. Spośród nich za szczególnie cenne z punktu widzenia stanu dotychczasowej wiedzy o strukturach kierowanych bądź chociażby inspirowanych przez część dawnego środowiska zetowego, skupionego w okresie II RP w tajnym Związku Patriotycznym, uznać należy niepublikowane dotąd szkice: Janusza Rakowskiego *ZET akademicki w latach 1918–1927*, Antoniego Maciejewskiego i Józefa Pietruszy *Z dziejów Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej 1927–1939*, Franciszka Sadurskiego „*Grupa Techniczna*”, Mieczysława Witkowskiego *Od Związku Obrony Kresów Zachodnich do Polskiego Związku Zachodniego*, Zbigniewa Czczota-Gawra *Polski Związek Zachodni w konspiracji 1942–1945* oraz tegoż i Józefa Pietruszy *Wrzesień i po wrześniu w kraju*, w końcu zaś Bolesława Łaszewskiego i Wacława Szyszkowskiego *Członkowie ruchu ZET-owego na emigracji*.

Całość, jako zbiór szkiców i wspomnień pisanych przez autorów nie będących zawodowymi historykami, służyć miała w ich zamierzeniu przede wszystkim przekazaniu zainteresowanym wiedzy o dorobku organizacji na polu pracy niepodległościowej, a następnie państwowotwórczej, z kolei zaś stanowić materiał dla przyszłych badaczy, którzy zdecydowaliby się napisać historię Związku i podległych mu tajnych i jawnych organizacji działających wśród społeczeństwa polskiego w okresie lat 1886–1945. Dlatego też jako praca nie będąca opracowaniem *stricte* naukowym, nie może podlegać krytycznej analizie ze strony przedstawiciela nauki historycznej, byłoby to bowiem nieuczciwe względem ludzi, którzy starali się przekazać historiografii swoją wiedzę na temat dorobku kilku pokoleń uczestników swej organizacji, a przez to także dotrzeć z tą wiedzą do świadomości historycznej osób zawodowo bądź jedynie prywatnie interesujących się najnowszą historią Polski. Chwała też im za

⁶ *Zarzewie 1909–1920. Wspomnienia i materiały*, opr. A. Garlicka, słowo wstępne A. i A. Garliccy, Warszawa 1973.

to – niezależnie od kilku uwag względem autora *Szkiecu do dziejów ZET-u*, na które niżej sobie pozwolę. Uwag – nie zarzutów. Samo bowiem podjęcie i koncepcyjnie spójne przedstawienie przez Tadeusza Nowackiego tak szerokiego i wielowątkowego zagadnienia zasługuje na szacunek. Nawet jeśli na jego szkicu zaciążyła w niemałym stopniu chęć przedstawienia wcale niemałemu gronu czytelników, historii ZET-u i kierowanych przez Związek organizacji przede wszystkim od strony jego dorobku ideowo-programowego oraz zasług na polu pracy niepodległościowej, zasadniczo o podłożu oświatowo-wychowawczym, a więc osiągnięć w pracy dla państwa i społeczeństwa, co – uwzględniając podobny wydźwięk większości składających się na część drugą wspomnień – siłą rzeczy lokuje tę cenną pod względem faktograficznym książkę w nurcie prac pisanych „ku pokrzepieniu serc”.

Odnosnie bazy źródłowej, na której oparł swe rozważania Nowacki stwierdzić należy, iż wykorzystał w swym obszernym szkicu większość ważniejszych wspomnień i opracowań ogłoszonych drukiem oraz niemałą ilość niepublikowanych spośród tych, które przechowywane są w działach rękopisów najważniejszych krajowych bibliotek – choć pominął istniejące archiwalia oraz niemal w całości – będącą cennym źródłem prasę wydawaną przez Związek i podległe mu struktury w całym niemal okresie istnienia organizacji. Należąc zaś do kręgu b. działaczy akademickiego ZET-u lat II Rzeczypospolitej i posiadając w okresie powojennym rozległe kontakty z osobami dla ruchu zetowego reprezentatywnymi, zdołał zebrać niemało interesujących relacji, nierzadko bezcennych, biorąc pod uwagę charakter prac organizacyjnych i niezachowanie się do naszych czasów większości wytworzonych przez rozmaite jego struktury materiałów archiwalnych. Dzięki temu udało mu się to, co niezwykle cenne – ukazanie wysiłku kilku pokoleń działaczy ZET-u i organizacji pochodnych w pracy niepodległościowej, zwłaszcza o charakterze oświatowo-wychowawczym, ale również i na polu przygotowań wojskowych, jak też w budowie zrębów odzyskanej państwowości. Niemniej istotne jest też ustalenie znacznej ilości nazwisk (niezależnie od wysiłków autorów cytowanego powyżej niepublikowanego opracowania biograficznego) zetowców i członków organizacji pochodnych, przy czym za udane rozwiązanie uznać należy przedstawienie przez Nowackiego w przygotowanym przezeń tekście biogramów znacznej liczby wybitnych braci ZET-u i Związku Patriotycznego oraz członków organizacji przez obie te tajne struktury kierowanych. Naturalnie wiele danych natury personalnej czy po prostu faktograficznej, kryją również całkiem pokaźne materiały archiwalne, których Nowacki nie wykorzystał. Z zasobu Centralnego Archiwum Wojskowego w Warszawie tyczy się to w pierwszym rzędzie akt Wojskowego Biura Historycznego, Komitetu Krzyża i Medalu Niepodległości, Zbioru Rękopisów oraz oficerskich akt personalnych i odznaczeniowych. W Bibliotece PAN w Krakowie warto zwrócić uwagę na Teki

Zielińskiego, zaś w Archiwum Akt Nowych na zbiór „Organizacje młodzieżowe 1904–1937”. W zasobie AAN przechowywane są również akta organizacji powstałych z inicjatywy braci zetowych u zarania niepodległości i w okresie II Rzeczypospolitej, a mianowicie Towarzystwa Straży Kresowej, Związku Rad Ludowych, Zjednoczenia Pracy Wsi i Miast oraz w ramach zbioru zespołów szczątkowych: Związku Naprawy Rzeczypospolitej, Związku Seniorów Organizacji Młodzieży Narodowej i Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej i odrębnie Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej, które to struktury stanowiły jawne ekspozytury kierowane przez tajne ośrodki kierownicze w postaci Centralizacji akademickiego ZET-u i jego kontynuacji w starszym społeczeństwie, tj. Związku Patriotycznego. Materiały te, choć w swej głównej substancji nie są przesadnie wartościowe, dają jednak ogólny obraz mechanizmów funkcjonowania organizacji, przez które zostały wytworzone. Badania nad jawnymi ekspozyturami ruchu zetowego w życiu społecznym i politycznym II Rzeczypospolitej objąć powinny również przechowywane w AAN akta Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, konkretnie zaś okresowe sprawozdania Wydziału Społeczno-Politycznego, oraz podobne sprawozdania sytuacyjne wojewodów (a raczej to co z nich zostało) znajdujące się w ocalałych zespołach akt urzędów wojewódzkich w poszczególnych archiwach państwowych (dawnych wojewódzkich), w ostateczności nawet zespoły akt komend wojewódzkich Policji Państwowej. To samo tyczy się okresowych sprawozdań terenowych organów kontrwywiadu wojskowego, tj. Samodzielnych Referatów Informacyjnych przy Dowództwach Okręgów Korpusu, znajdujących się w przechowywanych w CAW, a przekazanych tam w 1989 r. z Centralnego Archiwum MSW, aktach Oddziału II Sztabu Generalnego i Sztabu Głównego WP, naturalnie wówczas gdy zostaną one wreszcie opracowane i udostępnione badaczom. Wielu ciekawych informacji dostarczyć też powinna kwerenda w aktach organów policyjnych państw zaborczych przechowywanych w centralnych archiwach Wiednia, Berlina i Moskwy, na co wskazują niektóre ustalenia pracy Szewsa *Filomaci pomorscy* (na które Nowacki zresztą się powołał), zaś w odniesieniu do polskich archiwów emigracyjnych – Instytutu Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku i Instytutu Romana Dmowskiego w Chicago. Warto też pamiętać o zbiorach Biblioteki Polskiej w Paryżu. Bardzo cennym, a – jak to wyżej zazaczyłem – w niewielkim tylko stopniu przez Nowackiego wykorzystanym źródłem wiedzy, jest również prasa wydawana przez rozmaite struktury ruchu zetowego od pierwszych lat naszego stulecia aż po koniec istnienia tej formacji politycznej. Z pism wydawanych i kolportowanych w okresie zaborów wymienić należy lwowską „Tekę” i krakowską „Sprawę” – organy Komitetu Centralnego ZET-u, warszawskiego „Znicza” oraz „Wici” a następnie „Dla Polski” – kolejne organy Sekcji Koronnej Organizacji Młodzieży Narodowej Szkół Średnich (pierwszego stopnia wtajemniczenia konspiracji uczniow-

skiej kierowanej przez Związek „Przyszłość” zwany PET-em), a także szereg pism terenowych, jak poznański „Brzask” czy leodyjski „Dzwon”. Poza dwoma ostatnimi tytułami, które zachowały się w stanie szczątkowym, pozostałe dostępne są niemal w całości, zwłaszcza w Bibliotece Narodowej, Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego i Bibliotece Jagiellońskiej. Znaczenie tych wydawnictw jest czasem wprost nieocenione wobec wspomnianego już niezachowania się archiwum ZET-u, przechowywanego przez Stefana Szwedowskiego i zaginionego podczas powstania warszawskiego oraz przywiezionego w latach trzydziestych z Raperswilu i umieszczonego w Bibliotece Narodowej archiwum jawnej ekspozytury ZET-u w Europie Zachodniej, tj. będącego centralą polskich towarzystw akademickich (kontrolowanych przez zetowców) w latach 1887–1914 Zjednoczenia Towarzystw Młodzieży Polskiej Zagranicą, zniszczonego przez Niemców w czasie powstania wraz z większością innych zbiorów biblioteki. Co zaś się tyczy pism wydawanych w okresie II Rzeczypospolitej, kwerendą objąć należy – ze względu na stan zachowania, zasięg, nakład i reprezentatywność dla poglądów znacznej części kierowniczych środowisk ruchu zetowego – tytuły firmowane przez środowiska Związku Naprawy Rzeczypospolitej: „Przełom” oraz „Naród i Państwo”. Poczynione przeze mnie uwagi odnośnie bazy źródłowej mają naturalnie przede wszystkim charakter postulatu pod adresem autora (autorów) przyszłej monografii Związku, która ze względu na wieloraki dorobek tej organizacji oraz rolę odegraną przez nią i rozmaite podległe jej struktury w najnowszej historii politycznej Polski, powinna zostać opracowana i ukazać się jak najrychlej. Nie twierdzę przy tym, iż będzie to rzeczą łatwą. Przeciwnie nawet. Ci, którzy podejmą się tego zadania, wielokrotnie stawać będą przed problemami zdawałoby się nierozwiązywalnymi, a hipoteza gonić będzie hipotezę. Jest to zresztą wysoce charakterystyczne dla badań nad historią związków tajnych, z natury swej działających częstokroć zakulisowo, których archiwum nie przetrwało w dodatku do czasów dzisiejszych. Na podstawie wyników szerokiej kwerendy, którą objąłem niegdyś (acz na użytek innej tematyki) znaczną część wymienionych wyżej materiałów archiwalnych i bibliotecznych stwierdzić mogę, iż jedną z wiodących metod badawczych przy opracowywaniu monografii Związku będzie – niestety – żmudne śledzenie powiązań personalnych i indywidualnej działalności poszczególnych osób powiązanych z ruchem zetowym w różnych okresach jego istnienia, szczególnie jednak w okresie II Rzeczypospolitej, inaczej mówiąc układanie mozaiki z drobnych często elementów i to ze świadomością, iż ostateczny rezultat może nie być w pełni zadowalający. Odnosi się to zarówno do badań nad kształtowaniem się i zmianami struktury organizacyjnej oraz faktycznym zasięgiem wpływów Związku w różnych okresach jego funkcjonowania, jak i nad jeszcze bardziej istotną kwestią ewolucji ideowo-politycznej tego środowiska – a bez rzetelnego rozpracowania tych proble-

mów skazani będziemy, mówiąc czy pisząc o sprawach ZET-u i podległych mu struktur, na poruszanie się jedynie po powierzchni zjawiska. *A conto* więc przyszłej monografii Związku – kilka uwag i przemyśleń, jakie nasunęły mi się po lekturze omawianego zbioru materiałów do historii ZET-u.

Nie ulega wątpliwości, iż powstanie w 1886 r. Związku Młodzieży Polskiej było reakcją przeciwko – jak to w latach dwudziestych naszego wieku określił jeden z jego wybitnych działaczy gen. Gustaw Orlicz-Dreszer – „*zbyt materialistycznemu pozytywizmowi, jaki zapanował w Polsce po powstaniu*”⁷, co więcej, fragmentem antypozytywistycznego przełomu w myśli polskiej ostatnich kilkunastu lat dziewiętnastego stulecia. Złączony więzami formalnej podległości z Ligą Polską, stanowić miał w założeniu organizatorów kuźnię kadr dla pracy uświadamiającej wśród różnych warstw i grup społeczeństwa polskiego, pracy mającej przez samowychowanie narodowe prowadzić w przyszłości do odbudowy niepodległego państwa. Będąc od początku organizacją o charakterze zdecydowanie postępowym, przez pierwszy okres swego istnienia, tj. do masowych aresztowań warszawskich w kwietniu 1894 r., cechował się wielonurtowością ideową, dla niektórych autorów (a i pamiętnikarzy) równoznaczną raczej z polityczną „mgławicowością”. Sytuację zmieniło utworzenie w 1893 r. Ligi Narodowej, będące początkiem krystalizowania się poglądów społeczno-politycznych wśród części krajowych środowisk związanych z Ligą Polską oraz początkiem formowania się nowoczesnego obozu politycznego o orientacji narodowej, co okazało się znaczące w skutkach również dla ZET-u.

Ideowo-polityczną ewolucję Związku w kierunku narodowym i w konsekwencji stanie się przezeń i podległe mu organizacje zewnętrzne ekspozyturą Ligi Narodowej na terenie akademickim i gimnazjalnym, poprzedziły (i jednocześnie sprzyjały) dwa zjawiska: odejście – prawdopodobnie w latach 1890–1892 – grupy członków o poglądach jednoznacznie socjalistycznych oraz rozbięcie ZET-u na terenie Warszawy przez carską policję po manifestacjach patriotycznych w kwietniu 1894 r. Ponieważ zaś aresztowania te przyczyniły się najprawdopodobniej do rozbitcia kierowniczego ośrodka organizacji, przeto w dotychczasowej literaturze przedmiotu uznawano ten fakt za koniec istnienia ZET-u w jego pierwotnej postaci, przyjmowano bowiem za Stanisławem Kozickim, iż działalność Związku zamarła wówczas zarówno na terenie Królestwa Polskiego i pozostałych zaborów, jak też na uniwersytetach w Austrii, Rosji i Niemczech oraz w państwach Europy Zachodniej. Dlatego też decyzję Komitetu Centralnego Ligi Narodowej z 1898 r. o odtworzeniu ZET-u, którą przeprowadzili Ludwik Zieliński i Zygmunt Balicki, traktowano jako powsta-

⁷ AAN, Oddział VI, Opracowania i monografie, S.Laudański, *Kierunki polityczne w dziejach powstania Wojska Polskiego*, sygn. 76/II–39, k.272.

nie nowej w istocie organizacji⁸. Tezie tej przeciwstawił się w omawianej pracy Tadeusz Nowacki, opowiadając się za periodyzacją dziejów Związku przyjętą w latach trzydziestych przez Stanisława Dobrowolskiego, w której kładzie się nacisk na ciągłość istnienia organizacji pomimo fali aresztowań z kwietnia 1894 r.⁹ Przytoczył przy tym sporo faktów mających świadczyć o aktywności struktur ZET-u w Królestwie Polskim i poza nim pomiędzy rokiem 1894 a 1898, pisząc nawet o Centralnym Zjeździe Braterskim w 1896 r. (s.90), powołując się przy tym na rozmowy z b. działaczami Związku: Stanisławem Dobrowolskim, Bogdanem Nawroczyńskim i Wiktorem Ambroziewiczem i konkludując, iż „*historycy trochę mistyfikują działania Ligi Narodowej*”, gdy piszą o utworzeniu przez nią „drugiego ZET-u”. Osobiście wołałbym zachować w tej kwestii daleko idącą ostrożność, a to z tytułu braku organizacyjnych archiwaliów, co skazuje autora poruszającego ten istotny problem na poleganie jedynie na pamięci b. zetowców. Faktem jest, iż po warszawskich aresztowaniach prowadziły działalność terenowe struktury zewnętrzne kierowane dotąd przez Związek w Niemczech i niektórych państwach Europy Zachodniej, w pierwszym przypadku zrzeszone w Związku Towarzystw Polskich „Unitas” (centrala polskich stowarzyszeń akademickich w Niemczech), w drugim zaś w Zjednoczeniu Towarzystw Młodzieży Polskiej Zagranicą, co potwierdzają m.in. przedwojenne badania Heleny Więckowskiej¹⁰, mogły one jednak funkcjonować bez kontroli i przywództwa ze strony ZET-u, trudno więc uznać samo ich istnienie za dowód dalszej działalności zetowej konspiracji. Tym bardziej, iż w 1899 r. mamy do czynienia z rozłamem w Zjednoczeniu i utworzeniem przez stowarzyszenia o wyraźnej orientacji socjalistycznej konkurencyjnego Związku Stowarzyszeń Polskiej Młodzieży Postępowej, co było m.in. reakcją na reaktywowanie rok wcześniej ZET-u jako organizacji ściśle związanej z Ligą Narodową, która roztoczyła z powrotem ideową opiekę nad Zjednoczeniem. Nowacki wołał jednak traktować ZET jako byt samoistny, działający nieprzerwanie, w okresie lat 1893–1907 ściślej bądź luźniej związany z LN, oderwanie się od której było konsekwencją nie tylko politycznych wyborów kierownictwa Ligi na czele z Dmowskim po wydarzeniach rewolucji 1905 r., lecz tkwiło u samych źródeł powstania LN w 1893 r., kiedy to, jak napisał za A.A.Garlickimi, po przejęciu kierownictwa Ligi Polskiej i przekształceniu jej w LN, kierownicy tej ostatniej „*oddzielili kierunek narodowy*

⁸ S.Kozicki, op.cit., s.329.

⁹ S.Dobrowolski, *Rewolucja młodzieży szkolnej 1905 roku*, Warszawa 1933, s.27.

¹⁰ H.Więckowska, *Zjednoczenie Towarzystw Młodzieży Polskiej Zagranicą (1887–1914)*, „Niepodległość”, t.VI, Warszawa 1932, s.1–2. W kontekście działalności polskich towarzystw akademickich na uczelniach zachodnioeuropejskich warto wymienić współczesną omawianym wydarzeniom pracę Antoniego Karbowiaka *Młodzież polska akademicka zagranicą 1795–1910*, Kraków 1910.

od socjalistycznego, patriotyzm skierowali na drogę nacjonalizmu, a „obronę czynną” zamienili na bierną, pozostawiając sobie Skarb Narodowy” (s.89–90)¹¹, co zetowcy już wówczas uważać mieli za zdradę „ideałów potrójnej sprawiedliwości” (politycznej, narodowej i społecznej). Czytając szkic Nowackiego odnosi się nieodparte wrażenie, iż autor ten przez pryzmat „ideałów potrójnej sprawiedliwości” postrzegać się zdaje całokształt dziejów ZET-u jako formacji ideowo-politycznej, gdy tymczasem ocena ta nie jest adekwatna do całości historii tej organizacji i poszczególnych podlegających jej struktur, a już z pewnością nie dla okresu pomiędzy reaktywowaniem Związku w 1898 r. a zerwaniem przezeń więzów z LN w latach 1907–1909. Powyższe zaś sformułowanie użyte za A.A. Garlickimi przez Nowackiego, choć może efektowne, pozostaje jednak niewiele znaczącym z punktu widzenia ligowych koncepcji ideowo-politycznych końca XIX i początku XX w., nie sposób bowiem wyprowadzić z początkowego okresu istnienia Ligi późniejszych zmian w polityce jej kierownictwa po 1905 r., nie wynikały one bowiem z samej doktryny nacjonalistycznej współtworzonej przez Dmowskiego, lecz z konkretnych uwarunkowań politycznych w jakich przyszło mu działać i podejmować decyzje.

ZET, o którego działalności do 1894 r. niewiele wiadomo, stał się – w porównaniu z pierwszym okresem swego istnienia – po odtworzeniu w roku 1898 organizacją ideowo skrytalizowaną, o co zadbali wywodzący się z niej w większości liderzy LN, skoro miał się Związek stać wedle ich zamierzeń szkołą wychowania narodowego i obywatelskiego oraz organizacyjno-politycznego wyrobienia, a przez to narzędziem Ligi do oddziaływania na młodzież w duchu narodowym i niepodległościowym (lecz nie rewolucyjnym – dążenie do niepodległości rozumiano bowiem jako pracę nad uświadomieniem obywatelskim i narodowym szerokich rzesz społeczeństwa polskiego), a jednocześnie kuźnią kadr dla LN. Oznaczało to naturalnie ostateczne zerwanie z ideową wielonurtowością czy wręcz mgławicowością poprzedniego ZET-u. W reaktywowanej organizacji, chociażby z powodu celów stawianych przed nią przez Dmowskiego i jego najbliższych współpracowników, nie mogło być miejsca na socjalizm, którego idee ze względu na ich ponadnarodowy charakter stały w sprzeczności z krystalizującą się wówczas w obrębie ligowego kierownictwa koncepcją obowiązku narodowego, która w 1902 r. przybrała konkretny kształt w *Myślach nowoczesnego Polaka* oraz *Egoizmie narodowym wobec etyki*, książkach których lektura wywarła niezaprzeczalny wpływ przynajmniej na jedno pokolenie zetowców czy szerzej uczestników ruchu zetowego (młodzieży narodowej), o czym powinien pamiętać w przyszłości każdy autor pragnący patrzeć na dzieje tego nurtu ideowego w polskim życiu spo-

¹¹ Zob. też A.A. Garlicki, *Słowo wstępne*, w: *Zarzewie 1909–1920*, s.7–8.

lęcznym i politycznym jedynie przez pryzmat zasady „potrójnej sprawiedliwości”. Nie znaczy to naturalnie, iż silnie obecne wśród działaczy poprzedniego ZET-u idee i pasje właściwe socjalizmowi polskiemu i socjalistom przemigły bez echa. Bez nich niemożliwa byłaby ideowa ewolucja Związku i podległych mu organizacji, zaznaczająca się już w okresie bezpośrednio poprzedzającym wybuch I wojny światowej, która dokonała się ostatecznie u progu odzyskanej państwowości, w który to czas weszła już organizacja jakże inna od konserwatywno-narodowej, ligowej struktury akademicko-gimnazjalnej pierwszych lat XX stulecia.

Tymczasem właśnie ideowo-polityczna ewolucja środowisk zetowych wyraźnie w kierunku lewicy społecznej jest problemem bardzo słabo rozpoznanym, a przecież jest to swoisty fenomen, że młodzież ta, mimo tak ważnych doświadczeń rewolucji 1905–1907 w Królestwie Polskim, dzięki którym nabrała „co najmniej zrozumienia dla problematyki społecznej”¹², nadal w dużej mierze myśląca jeszcze w duchu ligowym¹³, dzięki uczestnictwu w pracach obozu irredenty w okresie poprzedzającym I wojnę światową i w okresie jej trwania, przeszła krok po kroku na pozycje społeczne właściwe ugrupowaniom jednoznacznie określającym się jako lewica niepodległościowa, ba! – sama tak się zaczęła określać. Bez dokładnego naświetlenia tego procesu nie da się w pełni zrozumieć ideowych i politycznych postaw tych środowisk (wcale nie będących monolitem) w latach II Rzeczypospolitej.

Pozornym paradoksem w dziejach ZET-u jest fakt, iż stopniowo zaczął on tracić na znaczeniu po zerwaniu więzów z Ligą Narodową, co nastąpiło na mocy uchwał kolejnych dorocznych Centralnych Zjazdów Braterskich lat 1907–1909. Właściwą przyczyną tej decyzji była przyjęta w kierownictwie LN, pod znaczącym naciskiem Dmowskiego, koncepcja „rozumnej” ugody z Rosją, nie zaś różnice natury ideowej, jak sugeruje Nowacki, wyraźnie *ad usum* swej (a także niektórych innych b. zetowców) teorii, zakładającej, iż ZET i LN przez cały czas były równorzędnymi podmiotami, mimo pewnej w latach 1898–1907 supremacji Ligi nad Związkiem, co przecież nie jest prawdą¹⁴.

¹² L. Hass, op.cit., s.917.

¹³ Dobrym przykładem rozterek ideowych w środowisku zetowym w okresie przed wybuchem I wojny światowej są artykuły w kolejnych organach Komitetu Centralnego ZET-u: lwowskiej „Tece” i krakowskiej „Sprawie”, zob. I.K., *Zasadnicze podstawy ruchu narodowego wśród młodzieży polskiej*, „Teki”, nr 4/1910, s.165–172 oraz cykl tekstów Zygmunta Dreszera pt. *Kwestia społeczna w programie narodowym*, „Sprawa”, nr 1/1912, s.15–28, nr 2/1912, s.75–89, nr 6–7/1913, s.265–308 i tegoż: *Myśli J.L.Popławskiego a obecne zagadnienia polityczne*, „Sprawa”, nr 5/1912, s.241–266.

¹⁴ ZET przez cały czas od swego reaktywowania decyzją KC Ligi w 1898 r. aż po zerwanie z LN był, co prawda niezwykle ważnym (ze względu na szczupłość kadr LN), ale jednak jedynie narzędziem Ligi do oddziaływania na rozmaite warstwy spo-

W związku z powyższym należy uzmysłowić sobie, iż ZET wraz z podległym mu akademicko-gimnazjalnym zapleczem stanowił w okresie zrywania więzów z Ligą najsilniejszą organizację młodzieży polskiej, będącą wówczas w apogeum swego rozkwitu. Jego struktury szkolne w postaci Organizacji Młodzieży Narodowej Szkół Średnich kierowanej przez PET dominowały w gimnazjach na terenie wszystkich trzech zaborów. Podobnie kierowane przez Związek – występujący oficjalnie jako Organizacja Młodzieży Narodowej Szkół Wyższych – stowarzyszenia akademickie na uniwersytetach i innych wyższych uczelniach w Rosji, Austrii, Niemczech i państwach Europy Zachodniej¹⁵.

łeczeństwa polskiego w duchu wszechpolskim, a także rezerwuarem nowych członków, zaprawionych już w pracy społecznej (zwłaszcza oświatowo-wychowawczej) i politycznej. Wszechpolskość oznaczała atoli trójzaborowość, co wykluczało wiązanie się z którymkolwiek z zaborców, a zapisany w statucie Związku postulat dążenia do niepodległości narodowej i państwowej realizowany miał być przez samowychowanie narodowe oraz pracę nad wzmocnieniem sił narodowych na polu kulturalnym i gospodarczym. Pozostawienie myśli o irredencie (czyńcie zbrojnym) jako pielęgnowanego, lecz odległego ideału, nie oznaczało jednak zgody na wiązanie przyszłości Polaków i sprawy odbudowy ich państwa z interesem któregośkolwiek z mocarstw rozbiorowych, niezależnie od tego, czy było to motywowane antyniemieckością czy antyrosyjskością, choć ZET i podległa mu młodzież był z pewnością silnie antyniemiecki i jako samodzielny kierunek ideowy w polskim życiu politycznym do końca swego istnienia zachować miał w kwestii stosunków polsko-niemieckich punkt widzenia obozu politycznego, z którego się wywodził, zaś w zaborze rosyjskim i austriackim z pewnością także antyrosyjski (zabór pruski nie znał bowiem problemu rosyjskiego). Ten właśnie czynnik – brak zgody na współpracę polityczną z zaborcą (w tym wypadku rosyjskim), nie zaś różnice natury ideowej, będące jeszcze wówczas w stosunkach z LN sprawą drugorzędą, wpłynął na oderwanie się od Ligi podległych jej, a kierowanych za pośrednictwem ZET-u, organizacji młodzieżowych, a w konsekwencji, co działacze ND sami później przyznawali, na utratę przez nich wpływu na młodzież na przeciąg jednego pokolenia.

¹⁵ Obok rozwoju swych własnych struktur akademickich i podległych sobie organizacji młodzieży szkolnej, był ZET silnie zaangażowany w działalność na terenie robotniczym i wiejskim, aż do zerwania z Ligą stanowiąc narzędzie jej oddziaływania na te właśnie grupy społeczeństwa polskiego. W zaborze pruskim przejawiało się to w założeniu wielu tajnych szkół ludowych. Podobnie w zaborze rosyjskim, gdzie zetowcy stanowili trzon kadry Towarzystwa Oświaty Narodowej oraz Towarzystwa Opieki nad Unitami, w środowisku zaś robotniczym i rzemieślniczym inicjując w 1901 r. powstanie w Królestwie Polskim Związku im. Jana Kilińskiego, a w 1905 r. Narodowego Związku Robotniczego (T.Monasterska, *Narodowy Związek Robotniczy 1905–1920*, Warszawa 1973, s.31). W zaborze austriackim działalność taką prowadzono natomiast zupełnie legalnie w ramach Towarzystwa Szkoły Ludowej. Zaslugi Związku dla rozwoju wpływów Ligi w środowisku włościańskim i robotniczym oraz wzrostu w obrębie ich obu poczucia świadomości narodowej są z pewnością trudne do przecenienia, choć z drugiej strony również do oszacowania, tak że nie sposób dziś

Zresztą rozwój strukturalny ruchu zetowego w okresie przed I wojną światową – który Nowacki przedstawił jak dotychczas stosunkowo najpełniej (choć i w jego szkicu ma on znaczenie zdecydowanie drugoplanowe, a podane przezeń informacje, rozsiane po całym tekście, nie tworzą spójnej całości) – stanowi ważny postulat badawczy, który w trakcie prac nad monografią ZET-u nie może zostać pominięty¹⁶. Jednakże oderwanie się od Ligi – nawet jeśli z przyczyn

nawet traktować tego problemu jako postulatu badawczego. Faktem natomiast jest, iż dzięki tej działalności zetowcy nie tylko sami wyrabiali się na wysokiej częstotliwość klasy działaczy społecznych, lecz wykonując te prace z ramienia Ligi czuli się silnie z nią związani, przechodząc zresztą często w jej szeregi po ukończeniu studiów.

¹⁶ Po odtworzeniu Związku w 1898 r. zrezygnowano z dotychczasowej trójstopniowej struktury organizacyjnej (koledzy, towarzysze, bracia) na rzecz dwustopniowej (koledzy i bracia). Powołano też – poza ścisłą strukturą ZET-u – szerszą, zakonspirowaną organizację młodzieży akademickiej, która w zaborze pruskim nosiła nazwę Grun Narodowych, zaś w zaborze rosyjskim i austriackim Grup Narodowych (zmienioną przypuszczalnie w 1906 r. na Organizację Młodzieży Narodowej Szkół Wyższych). Spośród ich członków rekrutowano kandydatów do ZET-u, starając się przyjmować najwartościowsze jednostki, początkowo do stopnia niższego – Koleżeńskich Grup Zetowych, następnie do wyższego – Kół Braterskich. Na czele Związku stał trzyosobowy Komitet Centralny z sekretarzem, zwany też Centralizacją a w konspiracyjnym żargonie „Ciotką”, jednak najwyższą władzę ZET-u stanowiły doroczne centralne zjazdy braterskie, dokonujące wyboru członków Centralizacji. Oficjalną działalność wśród akademików w zaborze rosyjskim i w Rosji prowadzono poprzez koła naukowe i organizacje samopomocowe, zaś w zaborze austriackim, Austrii, Niemczech oraz państwach Europy Zachodniej wewnątrz legalnych polskich stowarzyszeń akademickich. Kontrolowanymi przez ZET centralami dla znacznej części tych stowarzyszeń były odpowiednio: w Austrii – Związek Polskich Stowarzyszeń Akademickich w Austrii „Ogniwo”, zaś w Europie Zachodniej i Niemczech – Zjednoczenie Towarzystw Młodzieży Polskiej Zagranicą. Pierwsza podlegała komitetowi okręgowemu ZET-u w Krakowie, druga natomiast zagranicznemu komitetowi okręgowemu ZET-u w Leodium (Liège). Odnośnie kierowanych przez ZET struktur gimnazjalnych stwierdzić należy, iż Nowacki znacznie przesadził w kwestii wpływów Związku na terenie uczniowskim przed 1898 r., dość jeszcze przecież dla tego okresu wątpliwych, mimo zaangażowania pewnej liczby jego członków w działalność powstałego w 1895 r. Centralnego Komitetu Organizacji Uczniowskich z siedzibą w Warszawie. Do tworzenia podległych sobie struktur na terenie szkół średnich przystąpił bowiem ZET dopiero w latach 1898–1899, powołując do życia na terenie zaboru pruskiego organizację „Czerwona Róża”, utworzoną w 1901 r. także w zaborze rosyjskim (gdzie starano się dotychczas kontrolować działalność kół samokształceniowych za pośrednictwem wspomnianego Centralnego Komitetu Organizacji Uczniowskich) i austriackim, zmieniając tylko nazwę na „X-a”, a w rok później na „Przyszłość”, w skrócie PET, która to nazwa przyjęła się następnie także w zaborze pruskim, choć używano jej tam w pełnym brzmieniu. PET, pełniąc funkcję tajnej polskiej szkoły pod zaborami, podobnie jak jego akademicki odpowiednik tworzył

ideowych uzasadnione – pozbawiało młodzież narodową ośrodka politycznej dyspozycji, dla starszych zaś braci oznaczało to również niemożność przejścia do pracy politycznej w kierowanych przez Ligę organizacjach politycznych starszego społeczeństwa, nie mówiąc już o samej przynależności do LN¹⁷. Liga stanowiła dotąd dla swej młodzieży ośrodek kształtowania polskiej myśli politycznej oraz realizowania polityki polskiej – nieprzypadkowo przecież struktury OMN w Królestwie uczestniczyły w akcji wyborczej Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego do I, II i III Dumy Państwowej w latach 1905–1907. Pójście własną drogą, przy chęci zachowania samodzielności politycznej, wymagało wypracowania własnego programu politycznego, czego – nawiasem mówiąc – środowiska zetowe nigdy do końca się nie dopracowały, także w

w szkołach średnich zakonspirowane kółka samokształceniowe młodzieży narodowej, będące tym, czym na uczelniach były Grupy (Grona) Narodowe – pierwszym szerokim stopniem organizacyjnym przed przyjęciem do ścisłej konspiracji wewnętrznej. Przypuszczalnie od 1906 r. zaczęły one występować w zaborze rosyjskim i austriackim pod nazwą Organizacji Młodzieży Narodowej Szkół Średnich, zaś w zaborze pruskim – Towarzystwa Tomasza Zana. Naturalnie przyjęcie do wyższego stopnia organizacyjnego wtajemniczenia nie odbywało się automatycznie – dlatego przypuszczalnie większość członków OMN SŚ i OMN SW nigdy nie weszła do petowej i zetowej konspiracji wewnętrznej, kończąc na podstawowym szczeblu organizacyjnym. PET, w odróżnieniu od ZET-u, był konspiracją jednostopniową. Pomimo trójzaborowego charakteru nie miał jednakże swych władz ogólnopolskich. Grupy petowe na terenie danego okręgu zetowego podlegały Komisji Szkolnej (zwanej też Gimnazjalną), wchodzącej w skład komitetu okręgowego ZET-u. Według ustaleń Nowackiego komisje takie, składające się wyłącznie z zetowców, istniały przy komitetach okręgowych w Warszawie, Krakowie, Lwowie, Poznaniu, Kijowie, Petersburgu i Wrocławiu. Komisje Szkolne ZET-u były dla petowców, którzy teoretycznie nie mieli prawa wiedzieć o istnieniu Związku – Dyrekcjami Petowymi. Trudno więc zrozumieć błąd popełniany często przez Szwedowskiego (*Dzieje ruchu zetowego w Polsce*), a wraz z nim Piskorskiego i Dłużniewską-Kańską (*Niepełny wykaz*), za nimi zaś powtarzany właśnie przez Nowackiego, piszących częstokroć o jakiejś ponadzaborowej Komisji Szkolnej, gdy tymczasem istniały one osobno i niezależnie od siebie przy każdym komitecie okręgowym ZET-u za wyjątkiem Moskwy i Leodium, odpowiadając za pracę PET-u na swoim terenie. W przeciwieństwie do centralnych zjazdów braterskich ZET-u, nie odbywały się w zasadzie ogólnopolskie zjazdy PET-u, lecz jedynie w poszczególnych okręgach zetowych, przeciętnie raz w roku, chyba że sytuacja nakazywała zwoływanie zjazdów nadzwyczajnych. Również raz do roku odbywały się okręgowe zjazdy przedstawicieli kierowanych przez PET kół samokształceniowych (później TTZ i OMN SŚ). Po strajku szkolnym 1905 r. w zaborze rosyjskim formalną władzę nad OMN SŚ (faktycznie bowiem należała do PET-u) na tym terenie sprawowały Sekcja Koronna i Litewsko-Ruska (od 1913 r. stanowiące jedność), wywodzące się z dawnej Sekcji Prowincjonalnej Centralnego Komitetu Organizacji Uczniowskich. Członków ich wybierano na dorocznych okręgowych zjazdach delegatów OMN SŚ.

okresie II Rzeczypospolitej. ZET posiadał natomiast formującą się dopiero młodą i obiecującą kadre przywódczą, której wielu przedstawicieli odegrało niepoślednią rolę w wielu dziedzinach życia II Rzeczypospolitej (choć należałoby się poważnie zastanowić nad celowością eksponowania roli Kazimierza Wyszyńskiego – od 1912 r. sekretarza Centralizacji, wcześniej sekretarza krakowskiego komitetu okręgowego – dla okresu przed wybuchem I wojny światowej, jednoznaczne relacje b. zetowców w tej materii wydają się bowiem mało przekonujące, wszak obok niego funkcjonowało wówczas w ZET-cie wiele innych silnych indywidualności). Organizacja, grawitująca teraz siłą rzeczy w kierunku tworzącego się dopiero obozu irredenty, posiadała jednak charakter przede wszystkim oświatowo-wychowawczy, który po niedoszłym konflikcie bałkańskim 1908 r. i wytworzeniu się całkiem realnych nadziei na konflikt pomiędzy mocarstwami zaborczymi, przestał być atrakcyjny dla znacznej części szybko radykalizującej się (już w czasie rewolucji 1905–1907) młodzieży gimnazjalnej i akademickiej, co odnosiło się do zaboru austriackiego i rosyjskiego. Dlatego też secesja „Zarzewia” w 1909 r. – nie bez inspiracji ze strony środowiska uczestników „Frondy” z LN z 1908 r. – znacznie osłabiła szeregi OMN, wpraw w Galicji, później zaś w Królestwie, kiedy to znaczna część młodzieży wolała nastawić się na walkę czynną, szkoląc się wojskowo w szeregach powstałych w 1911 r. Polskich Drużyn Strzeleckich¹⁸. Reakcja władz ZET-u w 1912 r. w postaci decyzji o utworzeniu własnych struktur woj-

¹⁷ Oczywiście zerwanie z Ligą nie nastąpiło od razu. Proces separacji Związku i podległych mu struktur od wpływów Ligi trwał aż do wybuchu I wojny światowej, zaś w przypadku niektórych kół braterskich i organizacji zewnętrznych przetrwał nawet wojnę i zakończył się dopiero u progu odzyskanej państwowości polskiej.

¹⁸ Przy próbie ustalenia liczebności ruchu zetowego przed secesją zarzewiacką operować będzie można w przyszłości jedynie bardzo ogólnymi szacunkami. Odnosi się to zarówno do członków różnych stopni wtajemniczenia w organizacji akademickiej, jak i na terenie szkolnym, a to z powodu braku wiarygodnych materiałów, które się do naszych czasów nie zachowały. Organizacje szkolne młodzieży narodowej (siłą rzeczy znacznie liczniejsze od akademickich) rozwijały się przed 1905 r. najpełniej najprawdopodobniej w zaborze pruskim, przede wszystkim w Poznańskim. W Królestwie i na Ziemiach Zabrzanych, jak wskazuje ich ówczesna prasa i istniejące wspomnienia, rozwój ten był powolny i dość nierównomierny, uległ jednak zdecydowanemu przyspieszeniu w trakcie strajku szkolnego i rewolucji 1905–1907 r. Trudno natomiast powiedzieć, jak rzecz pod tym względem przedstawiała się w Galicji, choć próbując w przyszłości szacować zasięg wpływów PET-u i OMN w zaborze austriackim pamiętać należy o braku ucisku narodowego – istotnego czynnika rozwoju szkolnej i akademickiej konspiracji młodzieży narodowej w obu pozostałych zaborach. W związku z odmienną specyfiką działania na terenie poszczególnych zaborów nieodparcie rodzi się więc pytanie o stopień faktycznej spoistości ruchu młodzieży narodowej w okresie przed wybuchem I wojny światowej.

skowych (po uprzednim wycofaniu swych członków ze Związku Strzeleckiego i „Strzelca”), początkowo „Wolnego Strzelca”, a następnie Drużyn Polowych „Sokoła”, była spóźniona. Zresztą struktury te były mimo wszystko rachityczne i w dziele przygotowań wojskowych przed sierpniem 1914 r. nie mogły się żadną miarą równać z osiągnięciami związków i drużyn strzeleckich¹⁹. Dlatego też przed wybuchem wojny ZET pozostał przede wszystkim zasłużoną organizacją o charakterze oświatowo-wychowawczym, jednoznacznie niepodległościową i z silnymi politycznymi ambicjami w obrębie swej kierowniczej elity – a więc Centralizacji i poszczególnych komitetów okręgowych, a także równie silnym poczuciem własnej organizacyjnej i ideowej odrębności, co uniemożliwiło wówczas jego pełne scalenie się z firmowanym przez osobę Józefa Piłsudskiego obozem irredenty, niezależnie od braku zgody na współdziałanie z którymkolwiek z zaborców (w tym wypadku z Austro-Węgrami za którymi stały Niemcy), co, jak trafnie zauważył Tomasz Nałęcz, lokowało organizację na utopijnym skrzydle tego obozu²⁰. Lecz organizacją jeszcze nie polityczną – taką stała się dopiero w okresie wojny, gdy niezależnie od ambicji jej liderów wymusił to bieg wypadków – i w dodatku o wiele słabszą po oderwaniu się od Ligi i secesji „Zarzewia”. Pracę organizacyjną na dotychczasowym poziomie prowadzono bez zakłóceń w zaborze pruskim, gdzie tamtejszych struktur nie dosięgnęły skutki rozłamu lat 1909–1910. Nadto zaś w codziennej działalności dominowała tam zupełnie inna problematyka niż w pozostałych zaborach, dlatego w obliczu zbliżającego się konfliktu między zaborcami nie dyskutowano na ogół o czynie zbrojnym, pozostając przy dotychczasowych metodach i kierunkach działania. O kondycji organizacji zetowej w zaborach austriackim i rosyjskim niewiele dla tego okresu wiadomo, jednakże prowadzona aż do 1914 r. w Królestwie Polskim, miejscami na siłę, akcja podtrzymywania bojkotu rządowych szkół i uczelni wyższych, z moralnego punktu widzenia niewątpliwie chwalebna, pozwala wysnuć dające do myślenia przypuszczenie, iż była to nie tylko metoda czynnej walki z zaborcą, jak to zetowcy po latach przedstawiali²¹, lecz także, a może przede wszystkim,

¹⁹ Warto w związku z tym zwrócić uwagę przyszłych badaczy na fakt zalegania się prac wojskowych OMN i PDS na terenie rodzącego się polskiego skautingu w Królestwie i Galicji, zaś w zaborze pruskim – w przypadku sekcji wojskowych przy gimnazjalnych kołach TTZ. Zasługi w tym zakresie przypisywali sobie później zarówno zetowcy, jak i zarzewiacy. W tej kwestii obok omawianego zbioru szkiców i wspomnień oraz wspomnianego już podobnego opracowania *Zarzewie 1909–1920*, zob. np. cenną pracę b. zarzewiaka Henryka Bagińskiego *U podstaw organizacji wojska polskiego 1908–1914*, Warszawa 1935 oraz *Zarzewie. Jednodniówka z okazji zjazdu w 25-lecie „Zarzewia”*, *Polskich Drużyn Strzeleckich i Skautingu*, Warszawa 1934.

²⁰ T. Nałęcz, *Irredenta polska*, Warszawa 1992, s. 247.

²¹ Zob. zwłaszcza przedwojenny zbiór wartościowych materiałów wspomnieniowych

ważny czynnik cementujący środowiska OMN zarówno w Królestwie Polskim i w ogóle zaborze rosyjskim (nakaz bojkotu rozciągano bowiem na cały obszar imperium carów), jak też na uniwersytetach galicyjskich i zachodnio-europejskich, o czym jednoznacznie świadczy zachowana po dziś dzień ówczesna prasa zetowa, a także materiały agitacyjne. Ostatnie było skutkiem braku programu politycznego po zerwaniu z Ligą, programu którego należało się dopiero dopracować. W życiu politycznym Królestwa i Galicji nie było bowiem miejsca na samoistną strukturę akademicko-gimnazjalną, oderwaną od swego dotychczasowego politycznego kierownictwa, którego była dotąd jedną z ekspozytur, prawda że ważną. Dlatego też wybuch I wojny światowej uratował być może spoistość organizacji, gdyż nadał jej działaniu (nie myślę tu o zaborze pruskim) głębszy sens, wykraczający poza dotychczasową rolę, odgrywaną na polu działań oświatowo-wychowawczych.

Lata 1914–1918 były z pewnością okresem zupełnie nowych doświadczeń, lecz także wyborów politycznych, ideowych, moralnych wreszcie. Okresem pełnego politycznego usamodzielnienia się tego środowiska (czy raczej środowisk) oraz powolnego krystalizowania się niektórych późniejszych też i zasad programowych. Dlatego też dogłębnych badań wymaga rola odegrana przez zetowców w różnych ugrupowaniach lewicy niepodległościowej Królestwa oraz rozbudowie POW w Królestwie, a bardziej jeszcze na Ziemiach Zabrzanych i w Rosji (nazwiska Franciszka Skąpskiego, Ignacego Matuszewskiego, Rudolfa Dreszera czy Jerzego Rakmana są tu jedynie symbolami), a także – choć w o wiele mniejszym stopniu – w Legionach²². Udział w walce

Nasza walka o szkołę polską 1901–1917, pod red. B.Nawroczyńskiego, t.I–II, Lwów–Warszawa 1932.

²² Kwestia legionistów-b. zetowców, zwłaszcza z I Brygady, którzy później pozostali w zawodowej służbie wojskowej, jest o tyle istotna, iż stopniowo, a w sposób zupełnie naturalny, oddalali się wówczas od macierzystej konspiracji zetowej, stając się piłsudczykami. Podobnie rzecz się miała z członkami POW, którzy następnie pozostali w wojsku. W obu wypadkach decydowało przywiązanie do osoby Józefa Piłsudskiego, w którym uznali przywódcę. Najbardziej reprezentatywne dla tej grupy są postacie Gustawa Orlicz-Dreszera (także jego brata Rudolfa), Ignacego Matuszewskiego, Wacława Jędrzejewicza, a również – ze względu na późniejsze dwukrotne piastowanie funkcji szefa Oddziału II Sztabu Głównego – Tadeusza Pełczyńskiego. Jędrzejewicz i Matuszewski stali się później *par excellence* działaczami politycznymi, natomiast niekwestionowanym punktem odniesienia dla większości (bo nie wszystkich – *vide* Władysław Anders czy Mieczysław Boruta-Spiechowicz) b. zetowców pozostałych w wojsku – zwłaszcza w okresie przed zamachem majowym – stał się Orlicz-Dreszer. Nie znaczy to jednak, iż – choć podobnie jak inne kluczowe postacie z tego środowiska, nie należąc do Związku Patriotycznego, miał prawo kontaktu politycznego z tą konspiracją – reprezentował interesy ZP czy później Związku Naprawy Rzeczypospolitej na terenie wojska bądź w otoczeniu Marszałka. Stawianie takiej

czynnej o niepodległość związał też zetowców nierozdzielnie z piłsudczykami, co zaważyło w sposób decydujący na dalszych losach Związku i związanych z nim środowisk. ZET nie podporządkował się w 1917 r. (w ramach planowanego Konwentu Organizacji A) politycznemu partnerowi, akcentując swą pod wieloma względami odrębność i choć jego aktualni liderzy bez zastrzeżeń uznawali zwierzchnictwo Piłsudskiego nad obozem niepodległościowym na czas wojny oraz widzieli w nim kandydata na wodza naczelnego przyszłej armii polskiej, to jednak nie zamierzali uznawać jego politycznej nieomyślności i tak naprawdę nigdy nie uznali w nim politycznego przywódcy, w przeciwieństwie do tych swoich kolegów, którzy w trakcie służby pod rozkazami Komendanta znaleźli się pod urokiem jego osoby i stali się jego przekonanymi zwolennikami, a więc piłsudczykami, tj. ludźmi, których wyróżniał stosunek do przywódcy, nie zaś poglądy polityczne, które nie mogły być ważniejsze od lojalności względem Wodza. Dlatego też w organizacji pozostali Kazimierz Wyszynski czy Zdzisław Lechnicki (celowo wymieniam postacie najbardziej reprezentatywne z szeregow tzw. nowego ZET-u, tj. petowców lat strajku szkolnego, którzy w okresie poprzedzającym wybuch I wojny światowej przejęli władzę w ZET-cie), nie zaś blisko z nimi dotąd związany Gustaw Orlicz-Dreszer, niezależnie od tego, iż wybrał karierę wojskową. To – skądinąd zrozumiałe – akcentowanie własnej ideowej i programowej odrębności, w połączeniu z politycznym idealizmem oraz nonkonformizmem spowodowało, iż przed Majem znajdowali się zetowcy na marginesie życia politycznego, nie uczestnicząc (poza jednostkami) w akcji politycznej piłsudczyków, do których ideowo było im najbliżej, po Maju zaś funkcjonując na obrzeżach obozu władzy.

Powstanie w grudniu 1918 r. Związku Patriotycznego, tajnej organizacji starszych braci zetowych mającej być kontynuacją ZET-u w starszym pokoleniu i kierowniczym ośrodkiem ruchu zetowego w pracy społecznej i politycznej w szeregach „starszego społeczeństwa”, było konsekwencją decyzji kierowniczej elity ZET-u o włączeniu się do życia politycznego w Polsce Niepodległej w oparciu o dotychczasowy kapitał ideowy i organizacyjny²³. Do-

tezy przez Nowackiego (s.209–212) czy innych autorów z zetowym rodowodem, a także niektórych dzielących ten punkt widzenia historyków, jest zupełnym nieporozumieniem i trzeba to otwarcie powiedzieć. Wątku tego nie będę tu szerzej rozwijał, jako że uczyniłem to w skierowanej już do druku biografii generała. Ograniczę się jedynie do stwierdzenia, iż kwestia dawnej zetowej czy w ogóle OMN-iackiej przynależności miała dla większości zawodowo służących w wojsku b. uczestników ruchu zetowego wymiar głównie kombatancki, sprowadzający się po 1926 r. do formalnej najczęściej przynależności do Związku Seniorów Organizacji Młodzieży Narodowej. Dlatego też dużą przesadą jest przywiązywanie do tego faktu tak wielkiej wagi przez niektórych b. zetowców.

²³ ZET akademicki działał nadal, choć już jako struktura jednostopniowa (bracia), co bez wątpienia odbiło się po pewnym czasie na elitarnym dotąd charakterze organiza-

tychczasowa – niegdyś wielka – organizacja oświatowo-wychowawcza młodzieży polskiej miała więc stać się w ich założeniu istotnym czynnikiem w budowie państwa i nowego społeczeństwa. Nowego – to znaczy opartego na przekonaniu, iż tworzące go jednostki najlepiej realizują się przez pracę, co prowadziło do utożsamiania interesu narodowego z interesem świata pracy, zarówno fizycznej, jak i umysłowej, a to z kolei do stopniowego narastania u znacznej części środowisk zetowych przekonania o konieczności uspołecznienia bogactw naturalnych i środków produkcji, przy pozostawieniu w rękach prywatnych drobnej wytwórczości przemysłowej i własności rolnej²⁴. Te i inne społecznie radykalne elementy swego programu usiłowali zetowcy zasugerować Piłsudskiemu i jego współpracownikom jeszcze przed zamachem majowym (m.in. przy okazji zjazdu w Święcicy w czerwcu 1925 r.). Piłsudski wszakże nie szukał wśród nich partnerów, lecz oddanych wykonawców własnych zamierzeń. Tym bardziej, że Związek Patriotyczny okazał się jednak strukturą politycznie słabą, o czym dowodnie świadczyła klęska jego jawnej ekspozytury, Związku Rad Ludowych, w wyborach parlamentarnych 1922 r., po Maju 1926 r. zaś niepowodzenie mającego być organizacją ogólnopolską Związku Naprawy Rzeczypospolitej. Inaczej być prawdopodobnie nie mogło. Klęska polityczna tego środowiska była klęską koncepcji elitarniej, kadrowej organizacji inteligenckiej. W systemie politycznym państwa demokratycznego, o jakie wszak walczyli, miejsca dla nich z natury rzeczy nie było. Po zamachu majowym stali się zaś dla równie mało licznych, ale posiadających autorytet Wodza, własną legendę, a przede wszystkim organizacyjnie oraz politycznie

cji. Jego zewnętrzna ekspozytura – OMN SW – po połączeniu się w 1927 r. z kilkoma innymi organizacjami utworzyła Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej Szkół Wyższych RP. Błędem – wynikającym właśnie z politycznego idealizmu – było natomiast rozwiązanie w 1920 r. PET-u i OMN SŚ. Ich miejsce w gimnazjach zajęła w większości endecka Narodowa Organizacja Gimnazjalna (NOG-a). Późniejsze próby odzyskania wpływów na terenie szkół średnich, podjęte jeszcze w latach dwudziestych, nie przyniosły oczekiwanych rezultatów.

²⁴ Kształtujące się w obrębie środowisk zetowych w latach dwudziestych i trzydziestych koncepcje społeczno-gospodarcze nadal czekają na rzetelnego badacza, albowiem jak dotąd przedstawiono je w ogólnych tylko zarysach (zob. np. J. Gołębiowski, *Spór o etatyzm wewnątrz obozu sanacyjnego w latach 1926–1939*, Kraków 1978). Istotnym wydaje się zbadanie, w jakim stopniu szły one w kierunku rozwiązań właściwych dla syndykalizmu (choć – na co wskazuje również Nowacki – w łonie ZP nie było na ten temat jednomyślności). Fascynacja wielu czołowych działaczy ZP czy akademickiego ZET-u i Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej dorobkiem obcych teoretyków syndykalizmu (Pierre Proudhon, Georges Sorel), jak i nawiązujących do ich myśli autorów rodzimych (Edward Abramowski, Stanisław Brzozowski) nie ulega jednak wątpliwości. Warto zauważyć, iż myśli o „bezklasowym społeczeństwie pracy” znaleźć można już w powstałej w 1920 r. pracy b. brata zetowego Floriana Znanieckiego *Upadek cywilizacji zachodniej*, Poznań 1921, s. 13 i 80.

sprawnych piłsudczyków, elementem przydatnym dla poszerzenia społecznej i politycznej bazy rządu. Jest wobec tego rzeczą istotną, by zbadać, czy niepowodzenie koncepcji ZNR, powstałego wkrótce po przewrocie majowym z inspiracji części działaczy ZP i mającego stanowić ideową platformę dla propiłsudczykowski grup i środowisk o rozmaitej proveniencji ideowej, ale demoliberalnej orientacji, a w konsekwencji stać się ogólnopolskim ugrupowaniem prorządowym dysponującym zgłoszoną Marszałkowi i jego współpracownikom już przed Majem ofertą ideowo-programową – spowodowane było, jak twierdzili i twierdzą b. zetowcy, niechęcią i przeciwdziałaniem ze strony otoczenia Piłsudskiego (późniejszej „grupy pułkowników”), czy też w głównej mierze wynikało z polityczno-organizacyjnej słabości tej części środowisk zetowych, które się w tę inicjatywę zaangażowały. Z prowadzonych przeze mnie badań częściowych (znowuż na użytek innego tematu) wynika bowiem, iż druga z wymienionych możliwości jest bardzo prawdopodobna, a w każdym razie traktować ją należy tak samo poważnie, jak każdą inną równie prawdopodobną. Tym bardziej, iż w początkowym okresie istnienia ZNR (1926–1928), pozbawieni szerszego politycznego zaplecza przywódcy obozu pomajowego, nie wyłączając prawdopodobnie samego Piłsudskiego, wiązali z jego działalnością i rozwojem pewne nadzieje na przyszłość. Ponieważ jednak „naprawiacze” – jak ich wówczas określano – nie potrafili stworzyć silnego politycznie i sprawnego organizacyjnie ugrupowania (nawet na terenie województw zachodnich, gdzie ZET miał przed I wojną światową spore wpływy i osiągnięcia w pracy oświatowo-wychowawczej), przeto w 1928 r. stali się jedynie częścią składową BBWR. Po fuzji w tym samym roku z Partią Pracy utworzyli Zjednoczenie Pracy Wsi i Miast, pozostając już przy tej nazwie mimo rozejścia się po dwóch latach z politycznym partnerem. Dysponując dorobkiem ideowo-programowym, dużym potencjałem intelektualnym, wypróbowaną kadrą działaczy społecznych oraz posiadając tradycje pracy społecznej i oświatowo-wychowawczej, osiągnęli po Maju spore na tym polu sukcesy, oddziałując w różnym stopniu na szereg organizacji społecznych o rozmaitym zresztą charakterze²⁵, nie przekładało się to jednak na konkretne wpływy polityczne²⁶.

²⁵ Nie widzę celowości wymieniania ich wszystkich w tym miejscu, zarówno dlatego, iż są one znane i w literaturze przedmiotu wymieniane, jak i z tej przyczyny, że faktyczne wpływy zetowców w tych organizacjach (częstokroć ścierające się z wpływami innych orientacji politycznych, tak z lewa, jak i z prawa) powinny stać się dopiero przedmiotem drobiazgowych badań, czasem wymagających zastosowania procedur nie zawsze właściwych warsztatowi historyka.

²⁶ Pomijam tu próby oddziaływania jeszcze w okresie I wojny światowej na NZR czy związane dawniej z LN ugrupowania i grupy ludowe Królestwa, w szeregach których działali tzw. hospitaneci zetowi. Podobnie próby oddziaływania w pierwszych latach II Rzeczypospolitej na PSL „Wyzwolenie” i NPR (tu m.in. przez będącego do 1926 r. bratem ZP Jana Stanisława Jankowskiego), w drugim przypadku po Maju

Środowisko b. działaczy ZET-u i OMN, mimo istnienia tajnego ośrodka kierowniczego w postaci ZP, nie było przy tym całkowicie spójne programowo, zaś proces ideowej polaryzacji zaczął się poważnie rysować w pierwszej połowie lat trzydziestych, także na tle stosunku do obozu rządzącego. Śledząc działalność tego ruchu w II Rzeczypospolitej nie sposób nie odnieść wrażenia, iż ludzie ci, mimo niemałych w tym względzie możliwości, nie potrafili jako grupa polityczna zaistnieć w stopniu wystarczającym, by uzyskać rzeczywisty wpływ na podejmowanie istotnych decyzji na szczeblu państwowym i współuczestniczyć w kształtowaniu ustrojowego modelu państwa, zwłaszcza po zamachu majowym, w znacznie bardziej sprzyjających dla siebie warunkach stopniowego ograniczania roli parlamentu. Miast tego zasklepili się w praktykowanych od początku istnienia ZET-u formach działania, żyjąc tradycją organizacyjną z okresu zaborów, w efekcie nie wywierając – pomimo sporego udziału liczbowego w aparacie państwowym i samorządowym II Rzeczypospolitej oraz znaczącej roli odgrywanej w jej życiu społecznym – pożądanego przez siebie wpływu na bieg spraw zasadniczych w państwie.

także przez secesję w postaci NPR-Lewicy. Są to bowiem nadal postulaty badawcze, nadto zaś w odniesieniu do aktywności politycznej środowisk zetowych w okresie II Rzeczypospolitej – także z powodu braku miejsca w niniejszym artykule – poprzestałem na pewnych generalnych konstatacjach, które uznałem za najbardziej istotne.